

Helena Głogowska

Słowo wstępne

Zeszyty Gdyńskie nr 4, 7-12

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SŁOWO WSTĘPNE

16 lutego 2009 r., z okazji 83. rocznicy nadania Gdyni praw miejskich i 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej, Wyższa Szkoła Komunikacji Społecznej w Gdyni zorganizowała czwartą konferencję naukową pt. „Tożsamość kulturowo-cywilizacyjna Gdyni”. Jak co roku, patronował jej Prezydent Miasta Gdyni – dr Wojciech Szczurek.

Na konferencji wygłoszono 14 referatów, reprezentujących różne kwestie tożsamości kulturowo-cywilizacyjnej Gdyni, zwłaszcza w kontekście wydarzeń rocznicowych oraz kapitału ludzkiego. Profesor Andrzej Chodubski wskazał na rolę jednostki w kształtowaniu życia społeczno-kulturalnego społeczności lokalnej. Mgr Małgorzata Chojnowska podniosła kwestię poczucia wartości gdyńskich seniorów, zdeteminowanego ich aktywnością. Dr Helena Głogowska przedstawiła znaczenie Gdyni w życiu i twórczości białoruskiego pisarza Janki Bryła. Mgr Michał Graban zaprezentował kwestię wyzwań cywilizacyjnych Gdyni w kontekście przeobrażeń struktury gospodarczej miasta. Mgr Elżbieta Grot zreferowała problem ludobójstwa w Piaśnicy ze szczególnym uwzględnieniem gdynian. Dr Mariusz Kardas przedstawił dzieje gdyńskiej kawalerii. Dr Adam Klein skupił się na stosunku ludności Pomorza do wspólnot mniejszościowych, imigrantów i obcokrajowców. Profesor Miron Kłusak, rektor Wyższej Szkoły Komunikacji Społecznej, wskazał na problem obywatela w przestrzeni publicznej miasta. Mgr inż. Kazimierz Małkowski przypomniał o udziale żołnierzy włoskich w czasie II wojny światowej w Gdyni. Adam Matys przybliżył postać Franciszka Walickiego, „ojca chrzestnego” polskiego rocka. Dr Arkadiusz Modrzejewski zaprezentował kwestie społeczno-polityczne w trójmiejskich przemówieniach i homiliach Papieża Jana Pawła II. Profesor Grzegorz Piwnicki podniósł problem września 1939 r. w Gdyni. Dr Magdalena Szmytkowska przedstawiła wyniki badań socjologicznych, dotyczące tożsamości miejsc i ludzi – Gdyni i gdynian. Profesor Bogdan Zalewski wskazał na udział Marynarki Wojennej w rozwoju gospodarczym Gdyni w latach 1945–1989.

Różnorodność tematyki na konferencji wskazuje na wielostronne podejście do kwestii tożsamości kulturowo-cywilizacyjnej Gdyni. Nawiązując do 70. rocznicy wybuchu wojny, wieloaspektowo przedstawiono obraz Gdyni w 1939 r. oraz w późniejszych latach wojny – poprzez syntetyczne dane

o stratach wojennych w Gdyni (Grzegorz Piwnicki), relacje – oparte także na autopsji – o pobycie żołnierzy włoskich w Gdyni, zadymiających miasto przed nalotami aliantów (Kazimierz Małkowski), literackie opisy obrony Gdyni we wrześniu 1939 r. (Helena Głogowska).

Okres II wojny światowej, a zwłaszcza wojna obronna 1939 r., w ciągu 70 lat ulegał mitologizacji. Do rangi mitu narodowego urosła bohater-ska obrona Westerplatte. Obrona Gdyni zaś, trwająca dłużej, pozostaje ciągle w cieniu i przypomina się o niej zwykle przy okazji lokalnych rocznic. Choć to jej klęska stała się dramatem nie tylko dla polskich żołnierzy, broniących miasta i Wybrzeża, którzy albo zginęli, albo zostali ranni, bądź trafili do obozów jenieckich. „Gdynia była wtedy jedynym punktem oporu na Wybrzeżu, który nie kapitulował” – napisał Kazimierz Małkowski w „Bede-kerze Gdynskim”¹. Wraz z załamaniem się obrony zaczął się dramat mieszkańców Gdyni. Najmłodsze wówczas polskie miasto, zaledwie trzynastoletnie, stało się 14 września 1939 r. miastem niemieckim. 19 września zmieniono jego nazwę na *Gotenhafen*, która funkcjonowała do 28 marca 1945 r. Dla ludności napływowej, która była dominującą częścią gdyńskiej społeczności przed 1939 r., było to szczególnie dramatyczne, bowiem to dzięki jej zaangażowaniu rozwinęło się polskie miasto, liczące 30 czerwca 1939 r. 127 300 ogółu mieszkańców, w tym 98 775 zameldowanych na stałe². Z tej liczby w czasie wojny w Gdyni zamieszkiwało około 30 tysięcy jej przedwojennych mieszkańców³. Architekci, budowniczowie, administracja, prawnicy, nauczyciele albo opuścili Gdynię na początku wojny, albo byli wysiedlani przez Niemców, gdy zdecydowali się na pozostanie w swoich domach. Od początku okupacji Niemcy przeprowadzali masowe aresztowania oraz wysiedlanie ludności polskiej. W wyniku represyjnych i eksterminacyjnych działań władz niemieckich część mieszkańców Gdyni (w tym inteligencję) zlikwidowano w Lasach Piaśnickich, część wywieziono do obozów koncentracyjnych (głównie do *Stuthoffu*), do obozów przejściowych i obozów pracy, na roboty przymusowe do Rzeszy, wysiedlono do Generalnego Gubernatorstwa lub przesiedlono na peryferie miasta. Szacuje się, że do 30 stycznia 1942 r. z miasta wysiedlono 50 630 osób⁴. Benedykt Wietrzykowski, prezes Stowarzyszenia Gdynian Wysiedlonych twierdzi, że przypuszczalnie wysiedlono około 80 tys. mieszkańców przedwojennej Gdyni⁵. Pierwsze masowe

¹ K. Małkowski, *Bede-ker gdyński*, Gdańsk 2001, s. 351.

² R. Toczek, *Straty miasta Gdyni i jego mieszkańców w wyniku II wojny światowej*, (w:) *Miasto Gdynia w okresie II wojny światowej. Projekt edukacyjny*, <http://www.2wojna.gdynia.pl/strona.php?wystapienie,koordynatora>, z 14.05.2009.

³ K. Małkowski, dz. cyt., s. 353.

⁴ B. Jajkowska, *Pakuj manatki i wynoś się z miasta*, „Dziennik Bałtycki”, z 10.10.2008, s. 4.

⁵ Tamże; por.: S. Kitowski, *Pamięć i prawda o wysiedleniach*, „Gazeta Wyborcza. Trójmiasto”.

wysiedlenie gdynian miało miejsce 12 października 1939 r. Akcja dotyczyła osób, które przybyły do Gdyni po 1920 r. Ludność autochtoniczna mogła zostać w Gdyni, ewentualnie była przesiedlana z dzielnic centralnych na peryferia⁶. Po II wojnie światowej do Gdyni nie powróciło około 30 tysięcy osób, które mieszkały w mieście przed wojną, o których „nie ma dotąd żadnych wiadomości, na przykład czy zginęli w obozach, pozostali poza granicami kraju itp.”⁷. Ocenia się, że obecnie w Gdyni mieszka „niespełna tysiąc osób wysiedlonych podczas okupacji”⁸.

W reportażu *Trzy Gdynie* opublikowanym w 1942 r. w londyńskich „Wiadomościach Polskich” napisano: „Jak przedwojenna ludność Gdyni była istną mozaiką Polaków ze wszystkich zakątków kraju i zawodów, tak i jej obrońcy przedstawiali nie mniej barwny obraz”⁹. Od 2007 r. Urząd Miasta Gdyni we współpracy z Archiwum Państwowym w Gdańsku – Oddział w Gdyni, Instytutem Pamięci Narodowej – Oddział w Gdańsku, Miejską Biblioteką Publiczną w Gdyni, Muzeum Miasta Gdyni, Muzeum Państwowym *Stutthof* w Sztutowie, Ośrodkiem KARTA w Warszawie prowadzi projekt edukacyjny „Miasto Gdynia w okresie II wojny światowej”. Podstawą formalną stało się zarządzenie prezydenta Miasta Gdyni z 24 października 2007 r.¹⁰. Zaangażowane w jego realizację są także stowarzyszenia: Polskie Towarzystwo Natologiczne, Stowarzyszenie Gdynian Wysiedlonych, Stowarzyszenie „Rodzina Piaśnicka”, Stowarzyszenie „Rodzina Katyńska”, Towarzystwo Miłośników Gdyni, Związek Towarzystw w Gdyni oraz wolontariusze¹¹. W projekcie nie uczestniczą jako partnerzy szkoły wyższe istniejące w Gdyni oraz Uniwersytet Gdański, w tym Instytut Historii. Jest to dość „dziwna” rzeczywistość, jako że obiektywnemu poznawaniu historii najbardziej służy warsztat uczonego, powołanego do poznawania prawdy o danych zjawiskach. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że celem inicjatywy jest „ustalenie obiektywnej i możliwie pełnej informacji o historii naszego miasta – w najdramatyczniejszym okresie dla Europy, Polski i Gdyni – w II wojnie światowej”¹². W *Dziejach Gdyni*, wydanych w 1980 r. pod redakcją Romana Wapińskiego,

z 10.10.2008, s. 14 – mowa tam jest o około 80% wysiedlonych mieszkańców Gdyni. Jeśli za wiarygodny przyjąć szacunek około 80 tys., to wynika, że wysiedlenia objęły około 63% mieszkańców przedwojennej Gdyni.

⁶ R. Toczek, dz. cyt.

⁷ S. Kitowski, dz. cyt.; B. Jąjkowska, dz. cyt.

⁸ Tamże.

⁹ *Trzy Gdynie*, „Wiadomości Polskie”, nr 41, z 12.10.1942, s. 2.

¹⁰ Zarządzenie nr 3875/V/2007/R Prezydenta Miasta Gdyni z 24.10.2007, <http://www.2wojna.gdynia.pl>, z 14.05.2009.

¹¹ W. Szczurek, *Wystąpienie prezydenta Gdyni*, <http://www.2wojna.gdynia.pl/strona.php>, z 12.05.2009; na stronie projektu znajduje się także wolontariuszy.

¹² Tamże.

zwracano uwagę na trudności związane z ustaleniem dokładnej liczby zamordowanych i zaginionych mieszkańców Gdyni: „Dane źródłowe nie obejmują wszystkich, poza tym zawierają wiele nieścisłości i z tego tytułu trudno ustalić liczbę strat”¹³. Prawie dwuletnia praca nad projektem, który koordynuje naczelnik Biura Rozwoju Miasta Ryszard Toczek, przyczyniła się do uzupełnienia listy strat osobowych gdynian w czasie II wojny światowej – w 1999 r. było na niej około 700 osób, przed 2008 r. – 2 400, a obecnie 4 060 (3 989 – ustalonych nazwisk) osób cywilnych i 2003 (1 727 – ustalonych nazwisk) żołnierzy Sił Zbrojnych RP¹⁴.

Niemal rok po przyjęciu projektu do realizacji, 1 września 2008 r., uruchomiono jego stronę internetową <http://www.2wojna.gdynia.pl>, na której można znaleźć informacje dotyczące jego realizacji. Imponująco wygląda zrekonstruowana księga adresowa Gdyni z 1938 r. oraz listy strat wojennych Gdyni. Ubogo zaś prezentują się relacje i wspomnienia, zaledwie kilka, mimo że w Gdyni żyje jeszcze około tysiąca jej przedwojennych mieszkańców. Pojawia się pytanie, kto ma je pozyskiwać. Można zaangażować w to uczniów i studentów oraz dziennikarzy.

Z okazji 69. rocznicy wysiedleń gdynian z miasta, w dniach 12–15 października 2008 r. odbyła się w kościele NSPJ msza święta w intencji wypędzonych oraz różaniec w intencji wypędzonych, pomordowanych i rozstrzelanych gdynian w kościele NMP, montaż poetycko-muzyczny „Myśląc Ojczyzna”, złożono kwiaty na Placu Gdynian Wysiedlonych oraz pod tablicą ku czci Wysiedlonych Gdynian na Dworcu PKP Gdynia Główna w asyście Kompanii Honorowej Marynarki Wojennej z udziałem przedstawicieli władz samorządowych Gdyni¹⁵. W prasie lokalnej ukazały się okolicznościowe artykuły, m.in. Sławomira Kitowskiego i Beaty Jajkowskiej. Sławomir Kitowski wspominał o śledztwie prowadzonym od 2000 r. przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu w Gdańsku. Ważna i bezprecedensowa dokumentacja jest też gromadzona w gdańskim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej z siedzibą w Gdyni. Zajmują się nią prokurator Elżbieta Rojowska, gromadząca informacje od świadków zdarzeń i historyk archiwista dr Monika Tomkiewicz, bazując w badaniach na krajowej dokumentacji, znajdującej się w archiwach Państwowych, Archiwum Akt Nowych, Bibliotekach PAN. „Wnikliwej kwerendy i analizy wymagają archiwa niemieckie, co ma już miejsce od kilku lat, a dostęp do nich mają wyłącznie prokuratorzy, historycy i osoby o odpowiednich umocowaniach prawnych. [...] Badania są żmudne i czasochłonne, więc na ich efekty jeszcze poczekamy”¹⁶.

¹³ *Dzieje Gdyni*, red. R. Wapiński, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980.

¹⁴ *Straty wojenne Gdyni*, <http://www.2wojna.gdynia.pl>, z 14.05.2009.

¹⁵ Program „Dziennik Bałtycki”, z 10.10.2008, s. 4.

¹⁶ S. Kitowski, dz. cyt.

Stowarzyszenie Gdynian Wysziedlonych prowadzi również cenną pracę dokumentującą wysiedlenia w czasie II wojny światowej. Zorganizowało cztery sesje poświęcone tej tematyce, których materiały zostały opublikowane. Ostatnia konferencja, zorganizowana wspólnie z Powiernictwem Polskim, Instytutem Pamięci Narodowej (Oddział Gdańsk), Państwowym Muzeum *Stutthof* w Sztutowie i Urzędem Miasta Gdyni odbyła się 28 listopada 2006 r. pod patronatem Senator RP Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk i Prezydenta Miasta Gdyni Wojciecha Szczurka¹⁷.

Na początku 2009 r. swoistą sensacją medialną stała się odkryta po latach historia batalionu ppor. inż. Zygmunta Horyda, broniącego Gdynię we wrześniu 1939 r. Jedenastostronicowe wspomnienia zostały spisane w latach 70. przez gdynianina Olgierda Liskarzewskiego. Odnalazł je wśród starych książek w domowej bibliotece jeden z mieszkańców Sopotu i przekazał Towarzystwu Przyjaciół Sopotu, skąd powinny trafić do Muzeum Marynarki Wojennej¹⁸.

Zdawałoby się, że z takim zaangażowaniem prowadzone prace, upamiętniające gdynian i bohaterów obrony miasta, uwzględnią każdą historię. Jednakże dziwi mnie brak w „Bibliotece” projektu edukacyjnego „Miasto Gdynia w okresie II wojny światowej” książek Janki Bryła (1917–2005), białoruskiego pisarza (czy nie jedyne literata broniącego Gdyni we wrześniu 1939 r.), chociaż znajdują się one w gdyńskich bibliotekach. Tak jak ciągle niemożliwe jest nadanie jego imienia jednej z ulic gdyńskich, chociaż ostatnio zmieniono nazwy ulic z patronów komunistycznych na literackich: Zbigniewa Herberta, Czesława Miłosa, Stefana Kisielewskiego i Józefa Czapskiego¹⁹ i to w Redłowie, gdzie we wrześniu 1939 r. walczył białoruski pisarz.

W przededniu 83. urodzin Gdyni Aleksandra Dylejko z redakcji „Polska. Dziennik Bałtycki” zainicjowała akcję „Wszyscy jesteśmy z Gdyni” i zwróciła się z apelem do czytelników o przesłanie opowieści związanych z Gdynią: „Jedni z nas w Gdyni mieszkają, inni pracują. Są tacy, którzy bywają tu tylko przejazdem, i tacy, którzy przyjeżdżają regularnie. Do rodziny, do kina, na zakupy, na spacer... Jeszcze inni się z Gdyni wyprowadzili, a zupełnie inna grupa osób chce tu zamieszkać. Są wreszcie ci wszyscy, którzy o Gdynię grają na planszy *Monopoly* i głosują na miasto w przeróżnych plebiscytach. Te osoby jedno mają wspólne. Wszyscy są – wszyscy jesteśmy – z Gdyni!”²⁰. Szerokie rozumienie gdynianina, zaproponowane przez tę dziennikarkę, jest obecnym znakiem czasu – tak jak każdy może się czuć

¹⁷ Kolejny tom materiałów historycznych, <http://www.sgw.com.pl>, z 12.05.2009.

¹⁸ K. Fryc, *Odkryta po latach historia batalionu broniącego Gdynię*, „Gazeta Wyborcza”, z 08.01.2009, s. 4; *Krwawa kampania wrześniowa w zapiskach Olgierda Licharczewskiego*, „Gazeta Wyborcza. Trójmiasto”, z 16.01.2009, s. 10–11.

¹⁹ K. Fryc, *Komu przeszkadzają komuniści*, „Gazeta Wyborcza. Trójmiasto”, z 26.06.2008, s. 5.

²⁰ A. Dylejko, *Wszyscy są z Gdyni*, „Polska. Dziennik Bałtycki”, z 27.01.2009, s. 8.

Europejczykiem, tak może być też gdynianinem. Bo rodowitych gdynian, zwłaszcza tych z korzeniami przedwojennymi w mieście, jest znaczna mniejszość. Według badań dr Magdaleny Szmytkowskiej prawie 40% obecnych gdynian urodziło się w Gdyni, a około 20% ma gdyńskie korzenie. Zaledwie 6% gdynian oboje rodziców urodziło się także w tym mieście. Dlatego osobowości, które kojarzą się obecnym gdynianom, to głównie rządzący nią ostatnio prezydenci Franciszka Cegielska i Wojciech Szczurek.

14 maja 2009 r., Helena Głogowska